

Więcej dla prezydenta

Ponad 4,2 tys. zł dla przewodniczącej Rady Miejskiej Radomia, ponad 3,9 tys. zł dla szefów komisji i po 3 tys. 220 zł miesięcznie dla każdego z rajców – podczas poniedziałkowej sesji radni zdecydowali o podniesieniu swoich diet. Podnieśli także pensję prezydentowi Radomia – z 10 tys. 440 na ponad 20 tys. zł.

str. 3

Wyjście po samobójcu

Najpierw uchwała w sprawie zmian w tegorocznym budżecie została głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości odrzucona. Kiedy się okazało, że oznacza to brak wypłaty wynagrodzeń dla nauczycieli i pracowników DPS-ów, zwołano sesję nadzwyczajną.

str. 4

Radomiak na piątkę

Piłkarze Radomiaka Radom pokonali w Krakowie Wisłę i ustanowili rekord sezonu PKO Ekstraklasy – pięć kolejnych meczów bez straty punktu. W niedzielę „Zieloni” nie zagrają z Piastem Gliwice – mecz został przełożony na 14 grudnia, bo w drużynie gości są zakażenia koronawirusem. Zmianie uległ też termin meczu z Lechem Poznań.

str. 11

Finaliści Co Za Talent!

Fot. Piotr Nowakowski, Szymon Wykrota, Magda Nawara



Dziesiątkę wybrali jurorzy, a czwórkę – na razie – czytelnicy i widzowie – znamy finalistów konkursu Co Za Talent! Wielki finał, organizowanego przez stowarzyszenie Co Za Jazda!, konkursu odbędzie się w sobotę, 18 grudnia o godz. 18 w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych. Będzie transmitowany w TV Dami i na portalu CoZaDzien.pl – więcej informacji już niebawem!

str. 6-7

REKLAMA

Magia Świąt

rhmm
radomskie hale mięsne

Mikołaj w Radomskich Halach Mięsnych
4 grudnia 2021 (sobota)

Mikołaj i Śnieżynki odwiedzą Radomskie Hale Mięsne

Pamiętaj o zaleceniach GIS: maseczka, dezynfekcja, dystans.



Dzieje się!



Piątek, 3 grudnia

→ **Wystawa Witolda Tomasa Kowalskiego w Łażni.** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łażnia” (ul. Traugutta 31/33) zaprasza o godz. 18 na wernisaż wystawy „Drzewa, krzaki, woda, trochę nieba i pet”. Zobaczymy najnowsze obrazy Witolda Tomasa Kowalskiego. Artysta, maluje niezwykle pejzaże, pełne emocji i ekspresji, inspirując się otaczającą go naturą, choćby tą widzianą z okna pracowni. Kowalski urodził się 28 maja 1944 roku w Radomiu. Studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1963–1969). W 1969 roku uzyskał dyplom z wyróżnieniem w pracowni prof. Artura Nachta-Samborskiego.

Sobota, 4 grudnia

→ **Coś na ząb: pierniki.** „Coś na ząb” to spotkanie, które wprowadzi wszystkich w świąteczny klimat. Uczestnicy warsztatów organizowanych przez MOK „Amfiteatr” poznają technikę przygotowania ciasta na pierniki i sposoby jego wypiekania. Skupimy się także na tajnikach dekorowania! Wstęp biletowany: 15 zł – bilet pojedynczy, 30 zł – bilet rodzinny (1 dziecko + 1 dorosły). Wejściówkę kupić można w kasie Amfiteatru przy ul. Daszyńskiego 5 (płatność tylko gotówką). Liczba miejsc ograniczona! Początek o godz. 16 w MOK „Amfiteatr” przy ul. Daszyńskiego 5.

→ **Koncert Stanisława Soyki.** Śpiewak, instrumentalista i kompozytor o godz. 19 zagra w Sali Koncertowej im. K. Pendereckiego w Zespole Szkół Muzycznych. Usłyszymy piosenki z wydane niedawno albumu „Muzyka i słowa Stanisława Soyki”, pieśni napisane do wierszy polskich i nie tylko poetów („Allegro ma non troppo” W. Szyborskiej, „Który skrzywdziłeś...” Cz. Miłosza, „Koniugacje” Haliny Poświatowskiej, „Tylko b r a c i e”, Agnieszki Osieckiej), klasyki Czesława Niemena z monografii



„W hołdzie Mistrzowi”, w sąsiedztwie takich szlagierów jak „Absolutnie nic”, „Cud niepamięci” czy „Tolerancja”. Artysta tym razem wystąpi z zespołem Soyka Kwintet. Towarzyszyć mu będą Przemek Greger na gitarze akustycznej, Marcin Lamch na kontrabasie, syn Kuba na perkusji, Zbyszek Uhuru Brysiak na instrumentach perkusyjnych. Bilety w cenie 69 zł w przedsprzedaży, 79 zł w dniu koncertu.

Niedziela, 5 grudnia

→ **Wkręć się w teatr: choinka.** Bohaterowie są nietypowi – to zabawki choinkowe, które szukają swojego miejsca na ponaddwumetrowym drzewku. Pytania, które zadaje główny bohater – Bał-



wanek, pozwalają na odkrycie prawdziwego sensu świątecznych dekoracji. To pogodne i wesole przedstawienie dla całej rodziny. 15 zł – bilet normalny, 50 zł – bilet rodzinny (2 dzieci + 2 dorosłych). Kupując bilet, wybierasz godzinę przedstawienia – 10 lub 12. Wejściówkę

można kupić w kasie Amfiteatru przy ul. Daszyńskiego 5 (płatność wyłącznie gotówką). Odbędą się także warsztaty. W aktywny sposób, występując na scenie, poznamy formy teatru magnesu, odkryjemy wagę scenografii i muzyki. Poznamy technikę podkładania głosu lalkowym postaciom. Będziemy współtwórcami improwizowanych etiud, podczas których staniami się aktorami-lalkarzami.

→ **Bajkowa Niedziela.** Resursa Obywatelska zaprasza o godz. 11 dzieci z opiekunami na kolejną „Bajkową niedzielę”. Tym razem organizatorzy przygotowali film „Święty Mikołaj dla wszystkich” oraz minikoncert „Fionka dzieciom”. Już niedługo Gwiazdka – czas prezentów dla wszystkich dzieci. Ale co ze zwierzakami? Czy Mikołaj o nich nie wie? Trzy młode zwierzaki postanawiają to zmienić i wyruszają na spotkanie z Mikołajem. Niosą ze sobą listę prezentów dla całej gromady swych przyjaciół. Jednak do Gwiazdki nie zostało już wiele czasu, a droga jest długa i pełna niebezpieczeństw. „Fionka dzieciom” to minikoncert autorskich mikołajkowych piosenek animacyjnych. Dodatkowo podczas „Bajkowej niedzieli” odbędzie się spotkanie ze św. Mikołajem. Wstęp 10 zł (od osoby). Bilety dostępne w kasie Resursy Obywatelskiej i online.

Poniedziałek, 6 grudnia

→ **Czytanie Gombrowicza.** O godz. 18 na Scenie Kotłownia w Teatrze Powszechnym rozpocznie się kolejne spotkanie z cyklu „Czytamy Gombrowicza”. Tym razem będzie to opowiadanie „Na kuchennych schodach”, napisane w 1929 roku. Erotyczna fascynacja służącą, pociąg seksualny odczuwany przez człowieka wykształconego i znajdującego się wysoko w hierarchii społecznej w stosunku do osoby prostej, prymitywnej, „z nizin społecznych”, tyrania konwenansów, które jak pancerz więz ulegającą im osobę – oto tematy gombrowiczowskie par excellence, które z niezwykłą siłą i sugestywnością pojawiają się w tym młodzieńczym utworze. Opiekę artystyczną czytania obejmie Grzegorz Dębowski. Twórcą jest absolwentem Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej PWSFTViT w Łodzi. Reżyser popularnego serialu telewizyjnego „Barwy szczęścia”. Współpracował przy produkcji takich filmach jak „Ida”, „Jestem Bogiem”, „Galerianki”. Czytać będą: Izabela Brejtkop, Joanna Jędrzejek, Iwona Pieniążek, Joanna Zagórska, Marek Braun, Mateusz Paluch. Po czytaniu zapraszamy na rozmowę o tekście. Wstęp wolny.

Wtorek, 7 grudnia

→ **Nowa wystawa w „Malczewskim”.** „Strach ma wielkie oczy” to ekspozycja przeznaczona dla dzieci od przedszkola do IV klasy szkoły podstawowej. Odtworzone zostały miejsca znane dzieciom z bajek i opowieści, które wydają się być groźne i straszne. Będzie tu m.in. zamek ze straszonym smokiem, domek na kurzej nóżce, tajemniczy las, w którym pojawiają się przedziwne stwory i upiory czy owiany nimbem tajemniczy dom wiedźmy. Wystawa będzie interaktywna. Jej głównym zamysłem jest opowiadanie i przypominanie historii, które budzą negatywne emocje, po to tylko, by oswoić strach poprzez włączenie dzieci do wspólnej zabawy. Dzieci będą mogły układać samodzielnie scenariusze i tworzyć nowe bajki, wykorzystując w tym celu specjalnie przygotowane figury. Wystawie towarzyszyć będą warsztaty wypiekania prawdziwych pierników z domku Baby Jagi. Warsztaty Muzeum im. Jacka Malczewskiego prowadzi dla grup minimum 10-osobowych. Bilet na zwiedzanie + warsztaty – 12 zł.

NIKA

(Ra)Dom twórców

Brak pomysłu na mikołajkowy czy świąteczny prezent? Już w sobotę, 4 grudnia odbędzie się kiermasz rękodzielników.

Na jedyny w swoim rodzaju kiermasz świąteczny – (Ra)Dom Twórców, gdzie gościć będą rzemieślnicy, rękodzielnicy, a także wielu innych twórców z naszego regionu zaprasza, Fundacja Radomska.

18 wystawców będzie prezentowało m.in. wyroby z włóczki, biżuterię artystyczną, akwarele, grafiki, kartki, ceramikę i wiele innych. – Podczas tego wydarzenia będziecie mogli nie tylko zapoznać się z artystami, lecz także sprezentować sobie lub najbliższym jedyne w swoim rodzaju upominki i ozdoby świąteczne – zapewniają organizatorzy.

Kiermasz odbędzie się w sobotę, 4 grudnia w godz. 10-18 w Kamienicy Spotkań przy ul. Traugutta 40.

KOS

Promocja książki

Powiatowy Instytut Kultury zaprasza dzisiaj (piątek, 3 grudnia) na promocję książki Wiesława Marka Kowalika.

„Dwory i pałace południowej części województwa mazowieckiego. Powiat radomski i okolice”, której do publikacji wydawcą było Starostwo Powiatowe w Radomiu, ukazała się w 2020 roku. To pierwsza publikacja tak dogłębnie i całościowo traktująca kwestię zespołów pałacowo-parkowych regionu i Radomia. Nic więc dziwnego, że cały nakład rozszedł się błyskawicznie, a autor w marcu tego roku otrzymał Nagrodę św. Kazimierza, przyznaną przez prezydenta Radomia za działania na rzecz lokalnej tradycji, historii i dziedzictwa kulturowego. Teraz ukazuje się drugie wydanie „Dworów...” i z tej okazji Powiatowy Instytut Kultury – wydawca dodruku zaprasza 3 grudnia o godz. 18 do Muzeum im. Jacka Malczewskiego na spotkanie z Markiem Wiesławem Kowalikiem. Poprowadzi je Renata Metzger, dyrektor PIK-u.

Publikacja liczy ponad 500 stron, na których autor zabiera czytelników w podróż do 24 ocalałych dworów i blisko 60 pozostałości po nich w Radomiu i powiecie radomskim. Opisano też dzieje kilkunastu obiektów w sąsiednich powiatach.

Podczas spotkania będzie można nabyć publikację.

Wiesław Marek Kowalik – radomianin, historyk sztuki, absolwent Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W latach 1981-1990 pracownik Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Ostrołęce i Radomiu (w latach 1989-1990 jego dyrektor), 1995-1999 miejski konserwator zabytków w Radomiu, 2003-2005 wykładowca w Katedrze Sztuki Politechniki Radomskiej i Wyższej Szkoły Dziennikarstwa im. Melchiora Wańkowicza w Radomiu, 2002-2020 pracownik Starostwa Powiatowego w Radomiu. Przez lata zasiadał też w radach programowych Muzeum Wsi Radomskiej i Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

GT

Trudne filmy w Elektrowni

Jedenaście filmów zaangażowanych społecznie, pięć obrazów będących swoistym przypomnieniem PRL-u, a także jedna bajka dla dzieci – w sobotę, 4 grudnia rozpocznie się Zimowy Przegląd Filmowy „Koksownik”, organizowany przez Elektrownię.



Fot. MCSW „Elektrownia”

To już 14. edycja Koksownika; w ubiegłym roku przeglądu Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” nie organizowało z powodu lockdownu. Będziemy mogli zobaczyć filmy dokumentalne, zaangażowane i animacje. Za ich dobór odpowiada Leszek Sikora – specjalista ds. kinematografii w MCSW „Elektrownia”, który podkreśla, że nie jest to kino rozrywkowe. To filmy trudne, a jednym z kluczy ich doboru była migracja.

– Wszystkie te filmy – ich tematyka i fabuła odnoszą się do tego, co się teraz dzieje na naszej wschodniej granicy. Niektóre sięgają też do genety, mamy więc filmy z Wybrzeża Kości Słonowej, mamy z Senegalu, z Meksyku, tam gdzie to źródło jest. No, bo ci ludzie skądś do nas przyjeżdżają. I o tym opowiadają filmowcy, którzy z tamtych krajów pochodzą, znają te realia najlepiej – tłumaczy Leszek Sikora.

W drugiej części Koksownika wspomniemy czasu PRL-u. Zobaczymy filmy znane, ale też przedpremierowe. – Pokażemy takie tytuły, jak „Zupa nic” czy „Zeby nie było śladów”, o jednej z najgłośniejszych zbrodni lat 80.; mam tu na myśli pobicie Grzegorza Przemka. Będzie także „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje”, a także pokaz przedpremierowy filmu „Chrciny”, którego akcja rozgrywa się podczas ogłaszania stanu wojennego. Świetną rolę zagrała w nim Katarzyna Figura, która chce zjednoczyć swoją rodzinę – wylicza Leszek Sikora. – Kolejnego tytułu nie ma na plakacie, bo decyzja o jego pokazaniu podczas Koksownika zapadła w ostatniej chwili – to „Nosorożec”, film reżysera z Ukrainy,

więźnia politycznego Ołeha Sencowa, który w rosyjskim łagrze spędził pięć lat.

Niemiecko-polsko-ukraiński „Nosorożec” to dramat kryminalny rozgrywający się na Ukrainie w latach 90., podczas transformacji Związku Radzieckiego. Młody człowiek o pseudonimie Nosorożec zaczyna jako drobny złodziejzasek, by szybko wspinać się w hierarchii przestępczej. Zna tylko przemoc i okrucieństwo. Nie ma nic do stracenia. Czy w końcu znajdzie szansę na odkupienie?

– Warto zwrócić uwagę, że po raz pierwszy na Koksowniku pojawi się bajka, przeznaczona dla dzieci, które skończyły dziewięć lat – mówi Sikora. „Fritzi – przyjaźń bez granic” to animowany, dubbingowany obraz belgijsko-czesko-luksembursko-niemiecki. Wzruszający film dla całej rodziny to wierny historyczny obraz minionej epoki, w której pokojowe demonstracje zmieniły świat. Opowiada o zawirowaniach historii z perspektywy młodych ludzi. Lato 1989. Niemcy podzielone są na dwie części. Dwunastoletnia Fritzi tęskni za przyjaciółką, która przeżywa na zachodzie kraju. Dziewczyna już wkrótce przekona się, czym jest pokojowa rewolucja i siła lojalności.

Wszystkie filmy to kino zaangażowane społecznie, rzadko pokazywane, z różnych części świata. Większość nie była dotąd prezentowana w Radomiu.

Ceny biletów: na jeden seans 15 zł, karnet na trzy dowolne filmy 33 zł. Szczegółowy program Zimowego Przeglądu Filmowego „Koksownik” na str. 10.

ROKSANA CHALABRY

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Więcej dla prezydenta

Ponad 4,2 tys. zł dla przewodniczącej Rady Miejskiej Radomia, ponad 3,9 tys. zł dla szefów komisji i po 3 tys. 220 zł miesięcznie dla każdego z rajców – podczas poniedziałkowej sesji radni zdecydowali o podniesieniu swoich diet. Podnieśli także pensję prezydentowi Radomia – z 10 tys. 440 na ponad 20 tys. zł. Zmiana obowiązuje od 1 sierpnia.

● IWONA KACZMARSKA
ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

Podwyżka uposażenia prezydenta Radomia to wynik rozporządzenia Rady Ministrów z 25 października w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. W projekcie uchwały, który trafił na poniedziałkowe posiedzenie rady miejskiej, zapisano, iż na miesięczne wynagrodzenie Radosława Witkowskiego składać się będzie: wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 10 tys. 770 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 3 tys. 450 zł, dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 15 proc. wynagrodzenia zasadniczego, czyli 1 tys. 615 zł plus 1 proc. wynagrodzenia zasadniczego za każdy następny rok pracy (do łącznej wysokości 20 proc.), dodatek specjalny w wysokości 30 proc. miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, czyli 4 tys. 266 zł. Daje to w sumie ponad 20 tys. 101 zł. Ponadto prezydentowi przysługuje nagroda jubileuszowa, dodatkowe wynagrodzenie roczne i odprawy.

Rano, przy okazji przyjmowania porządku obrad, przewodnicząca RM poinformowała, że jest jeszcze projekt uchwały w sprawie podwyżki diet dla radnych. Do tej pory dieta radnego nie mogła przekroczyć 1,5-krotności tzw. kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Teraz może to być nawet 2,4 tej kwoty.

– Należy więc dostosować nasze zapisy do zapisów zmienionej ustawy – mówiła Kinga Bogusz, przewodnicząca RM. – Radni zdecydowali, że ich miesięczna dieta będzie stanowić 1,8 kwoty bazowej, przewodniczący komisji dostaliby do tego 0,4 kwoty bazowej, a wiceprzewodniczący 2,3 kwoty bazowej. Przewodniczący rady miejskiej otrzymywałby 2,4 kwoty bazowej. Pod uzasadnieniem projektu uchwały podpisało się 21 radnych.

Kwota bazowa to w tej chwili 1 tys. 789,42 zł. Miesięczna dieta radnego więc to 3 tys. 220,95 zł, przewodniczącego komisji – 3 tys. 936,72 zł, wiceprzewodniczącego rady – 4 tys. 115,66 zł, a przewodniczącego rady 4 tys. 294,61 zł. Do 3 tys. zł miesięcznie dieta radnego jest nieopodatkowana.

– Jeśli dobrze liczę, to dieta radnego po zmianach wynosić będzie 73-74 proc. kwoty maksymalnej, dopuszczalnej w ustawie. To jest akceptowalne – stwierdził Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych PiS, zauważając, że diety nie były zmieniane od bardzo dawna.

Piotr Kotwicki (PiS) zapowiedział, że nie weźmie udziału w głosowaniu nad projektem uchwały w sprawie podwyżki dla prezydenta, natomiast w kwestii podwyżki dla radnych jest przeciw. – Biorąc pod uwagę sytuację finansową miasta, to wyjątkowo nie-



Fot. Piotr Nowakowski

fortunny moment, by podnosić diety – zauważył.

Głosowanie przeciwko zarówno podniesieniu poborów prezydenta, jak i diet radnych zapowiedział także Mateusz Kuźmiuk (PiS). – Kiedy jest mowa o podniesieniu wynagrodzeń dla pracowników DPS-ów – o 7 proc., a nie o 100 jak tutaj – to słyszymy, że pieniądze na nie się znajdują, jak podwyższyłyśmy opłaty za wywóz śmieci – mówił.

– Żeby naprawdę działać, to trzeba jakieś fundusze na to przeznaczyć.

A nie każdy żyje w tak fajnym środowisku, jak radny Kuźmiuk. Proszę spojrzeć, jak radni musieli ograniczyć swoją działalność – ripostowała Małgorzata Zając (KO). – A jeśli chodzi o wynagrodzenie prezydenta... To nie jest normalne, żeby prezydent tak dużego miasta zarabiał mniej niż prezesi spółek.

Także Kazimierz Woźniak (radny niezależny) stwierdził, że nie może poprzeć podwyżki dla radnych. Z wyjątkiem diety dla przewodniczącej rady,

która nie tylko ma sporo pracy związanej z dowodzeniem radą, ale także reprezentuje rajców na zewnątrz. – Nie mogę się zgodzić z podniesieniem diet, bo mam zastrzeżenia do pracy radnych. Brak zastrzeżeń, czasami niepopularnych, nawet drastycznych, zamiatanie spraw pod dywan, odkładanie na później, spowoduje, że przyjdzie się w końcu zmierzyć z górą lodową – zauważył. – Proponowane podwyżki dla szefów komisji też są za wysokie, jeśli się weźmie pod uwagę pracę niektórych komisji i liczbę posiedzeń.

Łukasz Podlewski złożył wniosek, by proponowaną pensję dla prezydenta obciążyć o ok. 3 tys. zł. – To i tak będzie duża podwyżka w stosunku do tego, co prezydent zarabia teraz – zauważył.

Propozycja przepadła jednak w głosowaniu. Za pierwotną uchwałą podnoszącą wynagrodzenie prezydenta głosowało 12 radnych, trzech było przeciw (Podlewski, Majewski, Kuźmiuk), a dziewięciu wstrzymało się od głosu.

Zmiana obowiązuje od 1 sierpnia. Oznacza to, że prezydent otrzyma wyrównanie za miesiące, kiedy pobierał mniejsze wynagrodzenie.

Za podwyżką diet opowiedziało się 13 radnych, czterech było przeciw (Kotwicki, Kuźmiuk, Wiesław Wędziona, Woźniak), a jeden wstrzymał się od głosu.

REKLAMA



Mazowsze.
serce Polski

KIEROWCO!

Posiadasz prawo jazdy kategorii B, jesteś mieszkańcem subregionu radomskiego i masz od 25 do 59 lat?
Zapraszamy Cię do udziału w bezpłatnym szkoleniu z doskonalenia techniki jazdy!

Szkolenia odbędą się w trzech terminach do wyboru:

07.12 | 08.12 | 15.12

w **Ośrodku Doskonalenia Techniki Jazdy Tor Modlin.**
Zapewniamy także transport oraz poczęstunek.

Zgłoszenia przyjmowane są w **Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Radomiu przy ul. Suchej 13!**

Szczegóły pod numerem: **48 389 81 10**

Kampania finansowana ze środków Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.



Wyjście po samobójcu

Najpierw uchwała w sprawie zmian w tegorocznym budżecie została głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości odrzucona. Kiedy się okazało, że oznacza to brak wypłaty wynagrodzeń dla nauczycieli i pracowników DPS-ów, przewodniczący klubu radnych PiS proponował, by prezydent projekt budżetowych przesunąć zmodyfikował. Ostatecznie uchwałę przyjęto bez zmian. Na sesji nadzwyczajnej.

● IWONA KACZMARSKA
ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

W poniedziałek radni mieli zdecydować, jak prawie co miesiąc, o rozmaitych zmianach w tegorocznym budżecie. Na koniec roku do kasy wpłynęły pieniądze, ale też miasto ma wydatki. Po stronie „ma” znalazło się choćby 5 mln zł ze sprzedaży nieruchomości przy ul. Witosa/Rataja czy ponad 3,5 mln zł z subwencji ogólnej. Konieczne są jednak wydatki. Np. na dotacje dla szkół niepublicznych potrzeba ponad 5,8 mln zł, a na wynagrodzenia dla nauczycieli ponad 17 mln zł. Zwiększenie zaplanowanych wcześniej kwot zostało spowodowane m.in. wzrostem minimalnego wynagrodzenia czy awansami zawodowymi nauczycieli. Projekt uchwały zwiększał też o 413 tys. zł plan wydatków na wynagrodzenia w DPS-ach. Mniej niż planowano pierwotnie MZDiK wyda m.in. na Radomski Program Dróg Lokalnych – o ponad 2,8 mln zł, bo ul. Wolność będzie przebudowywana dopiero w 2022. Zarząd Dróg zrezygnował też z 900 tys. zł w ramach tzw. czynówek, bo mieszkańcy ul. Sosnowej, która miała być modernizowana, nie przekazali działek na ten cel, a także z 3 mln zł przeznaczonych na modernizację wiaduktu w ul. Żeromskiego.

Właśnie rezygnacja z inwestycji drogowych, ale i ogólny finansowy bałagan w mieście – bo tak widział zmiany w budżecie – skłoniła Łukasza Podlewskiego, przewodniczącego klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości do zapowiedzi, że będzie głosował przeciwko projektowi. Koledzy z klubu poszli za jego przykładem i uchwała przepadła.

Klub radnych Koalicji Obywatelskiej poprosił o przerwę, a kiedy po godzi-



Fot. archiwum radziblog.pl

nie wznowiono obrady, okazało się, że odrzucony dokument oznacza brak wynagrodzeń dla nauczycieli. – Te sesja będzie trwała długo, więc jeśli rzeczywiście nauczyciele mają nie dostać pensji, niech służby pana prezydenta przerobią ten projekt tak, by był akceptowalny – stwierdził Podlewski. – Nawet jutro możemy zwołać sesję nadzwyczajną, żeby nauczyciele dostali pensje.

O zwołanie posiedzenia nadzwyczajnego prezydent poprosił jednak od razu, a przewodnicząca zdecydowała, że odbędzie się ono po zakończeniu sesji zwyczajnej.

Wieczorem radni znów pochylił się nad projektem uchwały, która nie została w żaden sposób zmieniona.

– To obszerna uchwała budżetowa, dużo przesunięć, dotyczy to też wynagrodzenia nauczycieli. Pani prezydent Kalinowska nie miała odwagi powiedzieć, że w kasie są pustki i nauczyciele nie dostaną wynagrodzenia. Rozpaczyliwskie telefony i wiadomości w stylu „co zrobiliście, jak mogliście” to rzecz niewiarygodna. Nie tak powinno wyglądać obradowanie w tak ważnych kwestiach – mówił Łukasz Podlewski. – Z ciężkim sercem przychodzi głosowanie, gdy wyrzucane są kolejne inwestycje i nie mamy pewności, czy w tym budżecie znowu się znajdą. Doprowadziliście do takiego stanu, że nie ma pieniędzy na pensje. Wstrzymuję się tylko z tego powodu, że zależy mi na

nauczycielach. To wina, niezależnie od tego, co będziecie pisać na Facebooku. Później głos zabrała Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. – Jesteśmy przed sesją budżetową; to będzie czas na rozmowy o inwestycjach. Te telefony były słuszne, bo ci ludzie się bali o swoje wynagrodzenia. Mam nadzieję, że przyszła odrobina refleksji, bo są rzeczy ważne i ważniejsze, a zabezpieczenie wynagrodzeń dla oświaty jest jedną z najważniejszych rzeczy, tu nie ma miejsca na politykę – stwierdziła.

Zdumienia wypowiedział radnego Podlewskiego nie krył Kazimierz Woźniak. – Od ponad 20 lat jestem w radzie miejskiej i nie pamiętam, żeby kiedyś nie trzeba było dokonywać przesunięć na oświatę, na którą wydatki ciężko oszacować. To słusna decyzja, musimy wypłacić pensje – stwierdził.

Do sprawy odniósł się również wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – Panie radny Podlewski, to, co pan robi, to jest rozpaczliwa próba wyjścia z twarzą po samobójcu, którego sobie dzisiaj strzeliliście. To pokazanie, że nie macie pojęcia, jak funkcjonuje budżet. To dziwne, skoro pan go tworzy i wie, jak on funkcjonuje – mówił. – Co do inwestycji... Z powodu podwyżek materia-

łów budowlanych i tak dobrze, że wiele inwestycji zostało zrobionych za te zaplanowane pieniądze. Kasa miejska nie jest pusta, trzeba chcieć po prostu przesunąć pieniądze i do tego mocno namawiamy. Nauczyciele i pracownicy DPS-ów nie mogą cierpieć z powodu polityki.

Łukasz Podlewski zwrócił uwagę na nieobecność na sesji nadzwyczajnej prezydenta Radosława Witkowskiego. Ale ostatecznie ten się pojawił. – Cieszę się, że możemy rozmawiać o tak ważnych sprawach. Mam swoje zadania do wykonania i stąd moja nieobecność. Ja nie tęsknię za przewodniczącym Podlewskim tak, jak on za mną – mówił. – Budżet Radomia to w 50 proc. finansowanie oświaty i w każdym miesiącu musimy być gotowi, żeby rozwiązywać problemy.

Ostatecznie w głosowaniu za przyjęciem zmian było 13 radnych, dwóch opowiedziało się przeciw, a ośmiu się wstrzymało.

We wtorek władze miasta postanowiły o sytuacji w oświacie poinformować dziennikarzy. – Nie możemy wciąż udawać, że nie istnieje problem radomskiej oświaty. Ten problem z roku na rok jest coraz większy – mówił prezydent Witkowski.

Wzrost wydatków na oświatę to nie wina samorządu. W 2016 roku Radom na oświatę wydał 132 mln zł, w 2021 roku było to już blisko 208 mln zł. A subwencja się zmniejsza – z 68 do 63 proc. – Planując rok budżetowy w oświacie nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich wydatków. Ten budżet charakteryzuje wiele zmiennych. Jesteśmy np. zaskakiwani przez władze centralne podniesieniem płacy minimalnej – przypomniała wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Staranował 10 samochodów

Pijany kierowca, który uderzył w 10 pojazdów zaparkowanych przy ul. Słowackiego, usłyszał zarzuty. Grozi mu od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w niedzielę wcześniej rano. Ul. Słowackiego – od ul. Żeromskiego w kierunku wiaduktu z dużą prędkością jechało bmw. W pewnym momencie auto wpadło na zaparkowane przed Hotelem Europejskim samochody. Kierowca zdemolował 10 pojazdów. Uszkodził też własne auto. Okazało się, że za kierownicą bmw siedział 36-letni mieszkaniec Radomia. Miał 2,5 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna oddalił się z miejsca zdarzenia, ale nie odszedł daleko – policjanci zatrzymali go w parku Kościuszki.

Kiedy 36-latek wytrzeźwiał, prokuratura postawiła mu dwa zarzuty. – Pierwszy z nich związany jest z kierowaniem pojazdem w stanie nietrzeźwości. Natomiast drugi zarzut dotyczy zniszczenia 10 pojazdów. Podejrzany został przesłuchany; przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił,

że nie pamięta przebiegu zdarzenia – powiedziała nam prokurator Agnieszka Borkowska, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Radomiu. – Ponadto w związku z tym, że jeden z zarzutów dotyczy kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stosunku do podejrzanego będzie orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres nie krótszy niż trzy lata.

W stosunku do 36-latka został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji i poręczenia majątkowego.

– Od podejrzanego została pobrana również krew w celu przeprowadzenia badań toksykologicznych w kierunku stwierdzenia, czy w jego organizmie znajdują się substancje psychoaktywne – wyjaśnia rzeczniczka prokuratury.

KATARZYNA SKOWRON

Przebudowa z dofinansowaniem

Aż 4 mln zł otrzyma Radom z budżetu Mazowsza na przebudowę ul. Marii Fołtyn. Umowę w sprawie dofinansowania inwestycji podpisali we wtorek prezydent Radosław Witkowski, marszałek Adam Struzik i wicemarszałek Rafał Rajkowski.



Fot. Dłęg Poliszczak

– Z punktu widzenia gospodarczego rozwoju naszego miasta to bardzo ważna droga. Przebudowy ul. Marii Fołtyn oczekiwali m.in. przedsiębiorcy prowadzący działalność i tworzący miejsca pracy w tej części miasta – mówił, podpisując umowę w sprawie dofinansowania inwestycji, prezydent Witkowski. – Po budowie układu drogowego na Wincentowie to kolejne wspólne przedsięwzięcie, którym dajemy biznesowi sygnał, że Radom to dobre miejsce do inwestowania.

To radni woj. mazowieckiego zde-

cydowali o przyznaniu kolejnego wsparcia dla lokalnych samorządów. – Okazało się, że potrzeb jest znacznie więcej niż przewidywaliśmy, stąd decyzja o przeznaczeniu kolejnych środków w ramach naszego instrumentu wsparcia. Powstał właśnie po to, aby pomagać gminom i powiatom z Mazowsza w realizacji inwestycji. Samorządy mogą ubiegać się o środki na różnego rodzaju projekty infrastrukturalne m.in. remonty dróg, budynków użyteczności publicznej czy tworzenie miejsc rekreacji.

Dośkonale wiemy, że są to inwestycje wielomilionowe i bez naszego wsparcia gminy i powiaty nie mogłyby sobie na nie pozwolić – stwierdził marszałek Struzik.

Wicemarszałek Rajkowski podkreślił, że to już kolejne wsparcie. – Na początku roku do subregionu radomskiego trafiło 26 mln zł na realizację 16 projektów infrastrukturalnych. Teraz dofinansowanie otrzymają 22 inwestycje z regionu – mówił. – Dziś podpisaliśmy umowę na budowę ul. Marii Fołtyn w Radomiu. Droga była w bardzo złym

stanie technicznym i wymagała pilnej wymiany całej konstrukcji nawierzchni.

Inwestycja objęła budowę odcinka o długości ok. 1,1 km oraz przebudowę wszystkich warstw jezdni. W ramach robót powstaje chodnik o szerokości 2 metrów oraz ciąg pieszo-jezdny o szerokości 3,5 metra. Przebudowywane są też zjazdy do posesji prywatnych i łuk wyjazdowy z pętli autobusowej. Powstają również miejsca parkingowe dla samochodów osobowych i oświetlenie drogi.

CT

REKLAMA

Zakupię monety, banknoty polskie i zagraniczne, medale, znaczki, pocztówki itp.

e-mail: mar-kart@wp.pl
tel. 722 379 560



Kładka nad zalewem

GMINA JEDLŃIA-LETNISKO. Już wkrótce w Siczkach rozpocznie się budowa kładki, która połączy brzegi zalewu.

Koszt całej inwestycji to ponad 4 mln zł. Samorząd Mazowsza przekazał na ten cel 1,8 mln zł. – Kładka połączy oba brzegi zbiornika. Będzie dużym ułatwieniem dla mieszkańców Kolonki, którzy obecnie muszą nadrabiać kilka kilometrów i okrążyć zbiornik, by dostać się na drugą stronę akwenu. Niewątpliwie też taki pomost stanie się lokalną atrakcją turystyczną – mówi Rafał Rajkowski, wicemarszałek woj. mazowieckiego.

Kładka będzie przedłużeniem ul. Płużańskiego w Jedlni-Letnisku. – Będzie to pomost o konstrukcji stalowej z drewnianym poszyciem. Projekt przypomina trochę moło w Sopocie, choć oczywiście nasza kładka będzie dużo mniejsza. Jesteśmy już po otwarciu kopert w pierwszym przetargu, ale ceny są bardzo wysokie. Zobaczymy, czy unieważnimy przetarg i ogłosimy kolejny, czy po prostu dołożymy brakujące środki i wybierzemy wykonawcę – tłumaczy Piotr Leśnowolski, wójt gminy Jedlnia-Letnisko.

Budowa kładki wywołała obawy wśród miłośników sportów wodnych, w tym żeglarstwa. – Obawy są nieuzasadnione, ponieważ zawody żeglarskie odbywają się w innej części zalewu. A miejsce, gdzie planujemy kładkę, jest niewykorzystywane – wyjaśnia Leśnowolski.

Zalew Siczki powstał na początku lat 70. na rzece Gzówce. Na północnym brzegu rozpościera się rezerwat przyrody „Jedlnia”, który jest częścią Puszczy Kozienskiej.

IK

Dziś mamy urodziny

PIONKI. Pawilon zabiegowy nowego szpitala powiatowego jest już gotowy. W ubiegły poniedziałek odbyło się uroczyste otwarcie. Wkrótce rozpoczną się przenosiny do nowego budynku oddziałów, poradni i laboratoriów ze starych lokalizacji. Pierwsi pacjenci mają trafić do nowego pawilonu w styczniu przyszłego roku.

● MILENA MAJEWSKA

– Dziś mamy urodziny, dziś mamy narodziny nowego szpitala w Pionkach – mówi Waldemar Trelka, starosta powiatu radomskiego.

Budynek – na dwóch piętrach i jednej kondygnacji podziemnej – ma ponad 100 rozmaitych pomieszczeń. Jest już po wszystkich odbiorach technicznych, ma też wymagane pozwolenia m.in. od straży pożarnej.

– Udało się zrobić ten pierwszy krok w stronę rozwoju szpitala w Pionkach. Kończymy pierwszy etap inwestycji i otwieramy nowy pawilon zabiegowy. Będzie wyposażony – jeszcze w tym roku – w nowoczesny sprzęt i aparaturę medyczną, współfinansowany ze środków państwa i powiatu radomskiego – tłumaczyła Bernarda Dudek, dyrektorka SPZZOZ w Pionkach.

Na każdym z oddziałów jest 10 dwuosobowych sal z łazienkami dla pacjentów, wyposażonych w nowoczesne, sterowane elektrycznie łóżka. Gotowy jest blok operacyjny i pomieszczenia dla najnowocześniejszego, 80-rzędowego tomografu komputerowego oraz cyfrowego aparatu rentgenowskiego. W podziemiach budynku wszystko zostało przygotowane dla poradni specjalistycznych oraz nocnej i świątecznej opieki lekarskiej. Nie brakuje też pomieszczeń i zaplecza dla personelu medycznego.

– To, że dziś wchodzicie do nowego, świetnie wyposażonego budynku, to



Fot. Piotr Nowakowski

również wasza zasługa. Nie ma szpitala bez personelu, lekarzy, pielęgniarek i bez zaplecza. Szpital i służba zdrowia to nie tylko budynki i urządzenia, ale przede wszystkim ludzie. To wasza determinacja sprawiła, że ten szpital tak pięknie się rozwijał i będzie się rozwijał w kolejnych latach – mówił Stanisław Karczewski, senator RP.

Po uroczystym otwarciu rozpoczęły się przeprowadzki oddziału chirurgicznego i ginekologicznego oraz izby przyjęć. Potem będą przenoszone poradnie specjalistyczne, a także nocna i świąteczna opieka lekarska. W międzyczasie będzie instalowany sprzęt medyczny. Zgodnie z umową, wybrany w przetargu wykonawca, czyli radomska firma Ar-

bud, miała 12 miesięcy na zbudowanie obiektu. Nowy pawilon miał być zatem gotowy pod koniec sierpnia, ale budowa przeciągnęła się z powodów niezależnych od wykonawcy, m.in. z braku niektórych materiałów budowlanych i wyposażeniowych. – Nie znaleźlibyśmy w tej chwili szpitala, w którym nie ma windy. Nie znaleźlibyśmy szpitala, w którym trzeba pacjenta z izby przyjęć przenosić na noszach. Rok temu, gdy wmurowaliśmy kamień węgielny, część pracowników – w tym również i ja – miała wątpliwości, bo były różne plany. Nasze marzenia się spełniły, minął rok i mamy szpital – stwierdził dr nauk medycznych Krzysztof Jakubowski.

W poniedziałek, 22 listopada, podpisano także umowę na kolejny etap budowy. Koszt drugiego etapu to 35 mln, a termin realizacji

Akcja PSYjaciele

GMINA BIAŁOBRZEGI. Ok. 350 kg karmy i kilkadziesiąt zabawek trafiło do schroniska dla psów w Małym Bożym.

PSYjaciele to wspólna akcja gminy, Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i szkół. Zbiórka miała na celu nie tylko jednorazową pomoc bezdomnym psom, ale przede wszystkim podniesienie wrażliwości dzieci i młodzieży na los zwierząt, zachęcenie ich do niesienia bezinteresownej pomocy czworonogom oraz promowanie działań charytatywnych na rzecz schronisk.

Karmę i zabawki przekazały dzieci, a także rodzice m.in. z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. KEN



Fot. UMIG Białobrzegi

w Białobrzegach, Publicznego Przedszkola im. Jasia i Małgosi w Białobrzegach, Przedszkola Niepublicznego Promyczek czy Szkoły Specjalnej w Adamowie.

GT

REKLAMA

K M -stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemeł

f /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwon



Walka o dobry klimat

GMINA GÓZD. Powstanie farma fotowoltaiczna o mocy dwóch megawatów. Inwestorem będzie spółka Enea Nowa Energia

Inwestycja jest pierwszym z projektów, które Enea Nowa Energia zamierza zrealizować w ramach programu „Fotowoltaika dla każdej gminy”. Spółka podpisała z gminą Gózd umowę na dzierżawę 2 ha gruntu. Enea Nowa Energia złożyła już wniosek o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, a kolejnym etapem będzie uzyskanie wymaganych zgód i pozwoleń, w tym decyzji o warunkach zabudowy.

– Umowa z gminą Gózd i program „Fotowoltaika dla każdej gminy” to część aktywnych działań Enei Nowa Energia służących pozyskaniu nowych mocy OZE dla Grupy Enea. Program jest autorskim pomysłem pracowników Enei Nowa Energia, których zaangażowanie doprowadziło do podpisania umowy. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie otwartość władz Gozdu na współpracę – powiedział Krzysztof Czaban, prezes Enei Nowa Energia.

– Współpraca z Eneą Nowa Energia pokazuje nie tylko to, jak ważna dla władz i mieszkańców Gozdu jest tzw. zielona energia i walka o dobry klimat, ale podkreśla szczególnie fakt, że nasza gmina jest otwarta i gotowa na wszelkie nowoczesne inwestycje – powiedział wójt Paweł Dziewit.

GT

Dla muzyków i strażaków

GMINA BORKOWICE. Rozbudowa i przebudowa szkoły muzycznej w Ruszkowicach oraz świetlicy wiejskiej i remizy OSP w Ninkowie – to inwestycje, które zostaną zrealizowane na terenie gminy.

Ponad 2,7 mln zł przeznaczonych na tę inwestycję, będzie pochodziło ze środków woj. mazowieckiego.

Szkoła muzyczna w Ruszkowicach powstała w 2011 roku i jest jedyną taką placówką w powiecie przysuskim. Obecnie funkcjonuje w budynku po podstawówce, a co roku uczęszcza do niej aż 120 uczniów. Powstał tu dziecięcy zespół ludowy, zespół akordeonowy, młodzieżowa orkiestra dęta i chór dziecięcy. Pomieszczenia nie są dostosowane do potrzeb szkoły muzycznej i wymagają pilnego remontu. Poza remontem placówka zostanie rozbudowana – powstaną sale dydaktyczne i sala koncertowa, a także zaplecze sanitarno-techniczne.

– Wiem, że dzięki tej placówce dzieci z małych miasteczek i wsi mogą zdobywać wiedzę, rozwijać zainteresowania i talenty muzyczne. Brakuje im tylko odpowiednich warunków, a my, jako samorząd Mazowsza pomożemy w ich stworzeniu – tłumaczy Rafał Rajkowski, wicemarszałek Mazowsza.

W świetlicy wiejskiej i remizie OSP w Ninkowie z kolei są takie warunki, że nie pozwalają na prawidłową działalność statutową. Garaż

zostanie przebudowany tak, by pomieścił samochód gaśniczy, wykonane zostanie też zaplecze sanitarne i techniczno-magazynowe. Dach zostanie pokryty blachodachówką. Budynek OSP zyska baterie fotowoltaiczne. Przebudowana zostanie także świetlica wiejska; będą mieć do niej dostęp osoby niepełnosprawne.

– Potrzeb jest znacznie więcej niż przewidywaliśmy, stąd decyzja o przeznaczeniu kolejnych środków w ramach naszego instrumentu wsparcia. Powstał właśnie po to, aby pomagać gminom i powiatom z Mazowsza w realizacji inwestycji. Często są to inwestycje wielomilionowe i bez naszego wsparcia gminy i powiaty nie mogłyby sobie na nie pozwolić – mówi marszałek Adam Struzik.

Tomasz Śmietanka, radny Mazowsza przypomina, że to kolejne wsparcie, które w tym roku trafia na ziemię przysuską. – Z naszego programu realizowane są bardzo ważne dla mieszkańców inwestycje. Włodarze gmin chętnie składali wnioski, co świadczy o tym, że chcą rozwijać swoje regiony i to nas cieszy – mówi.

GT

Finaliści

co za

TALENT

Dziesiątkę wybrali jurorzy, a czwórkę – na razie – czytelnicy i widzowie – znamy finalistów konkursu Co Za Talent!

W trzech castingach, odbywających się w Studio PS VideoMerc, wzięło udział ponad 60 młodych, utalentowanych osób z Radomia i regionu. W każdy czwartek w TV Dami i na portalu CoZaDzien.pl prezentowaliśmy odcinek castingowy. Spośród jego uczestników widzowie, za pomocą SMS-ów, wskazywali, ich zdaniem, najlepszego. Wykonawca z największą liczbą głosów otrzymywał dziką kartę, czyli przepustkę do finału. Dostali ją: Zuzanna Stachowicz, Kamila Makowska, Wioletta Kwapisz i Amelia Kiełbasa. Od 2 do 8 grudnia trwa natomiast SMS-owe głosowanie na ostatnią dziką kartę; biorą w nim udział wszyscy uczestnicy Co Za Talent!, którzy do tej pory nie awansowali do finału. Ich sylwetki znajdziecie na portalu CoZaDzien.pl.

Na posiedzeniu półfinałowym 10 osób wybrało jury w składzie: Dorota Okólska, tancerka z Doris Dance Crew, Julia Ziętek, wokalistka i laureatka Co Za Talent! z 2017 roku, Norbi, piosenkarz i prezenter Radia Rekord, Mikołaj „Czester” Ganabisiński z Radomskiej Szkoły Rocka i Rafał Tatarek, prezes Radomskiej Grupy Mediowej. Po burzliwej dyskusji do wielkiego finału wybrani zostali: Maria Kryza, Igrek III, Natalia i Dominika, Róża Falkowska, Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wolanianki”, Weronika Szatan, Matylda i Oliwia, Julia Panek, Brajan Sosnowski i Lena Orzechowska. Wielki finał Co Za Talent! odbędzie się w sobotę, 18 grudnia o godz. 18 w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych. Będzie transmitowany w TV Dami i na portalu CoZaDzien.pl – więcej informacji już niebawem!



009 Zuzanna Stachowicz,
12 lat, wokal



021 Kamila Makowska,
8 lat, wokal



031 Wioletta Kwapisz,
17 lat, wokal



062 Amelia Kiełbasa,
16 lat, wokal



DZIKA KARTA



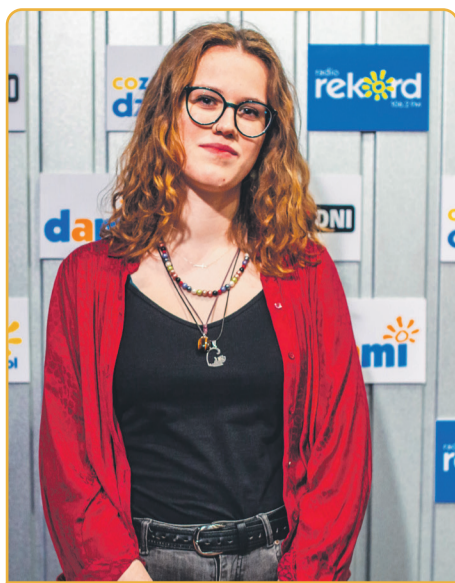
003 Maria Kryza,
16 lat, wokal



017 Igrek III, 16-19 lat, taniec



036 Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wolanianki”, wokal



037 Weronika Szatan,
18 lat, wokal



024 Róża Falkowska,
12 lat, wokal



049 Julia Panek,
18 lat, taniec



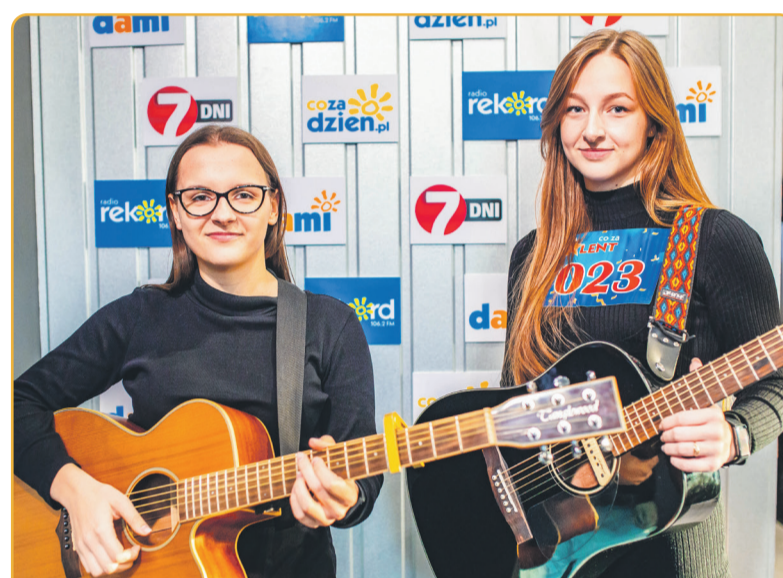
053 Lena Orzechowska,
11 lat, akrobatyka



039 Matylda Kotowicz i Oliwia Boniecka,
14-18 lat, akrobatki



061 Brajan Sosnowski,
13 lat, wokal



023 Natalia Poneta i Dominika Małysa,
17-18 lat, wokal + gitara

PATRONAT HONOROWY:

Radosław Witkowski
Prezydent Miasta
Radomia



Kinga Bogusz
Przewodnicząca
Rady Miejskiej



Marszałek
Województwa Mazowieckiego



Waldemar Trelka
Starosta Radomski

PARTNERZY:



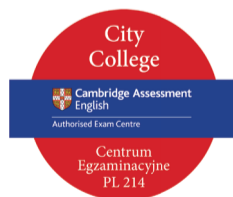
radpec



administrator



GALERIA
SŁONECZNA



Ster Sp. z o.o.



ORGANIZATOR:



PATRONAT MEDIALNY:



Święto literatury

Agnieszka Jelonek za „Koniec świata, umyj okna” w kategorii książka literacka i Michał Nogaś za „Z niejednej półki. Wywiady” w kategorii książka naukowa lub popularnonaukowa to laureaci tegorocznej Nagrody Literackiej Miasta Radomia. Sobotnią galę uświetnił koncert zespołu Mikromusic.

● KATARZYNA KUREK

Za nami siódma edycja Nagrody Literackiej Miasta Radomia. Wyróżnienie, przypomnijmy, przyznawane jest co dwa lata autorom urodzonym w Radomiu czy związanym z naszym miastem albo o tym mieście piszącym. Laureaci w kategorii książka literacka i książka naukowa/popularnonaukowa otrzymują po 10 tys. zł.

W tym roku na sobotniej gali wręczenia nagrody z powodu choroby nie pojawiła się i część jury,

– Ta nagroda jest bardzo ważna. Ona promuje Radom, nasz region, historię, tradycję. Mam nadzieję, że każda kolejna edycja będzie inspiracją do tworzenia następnych dzieł, a nasze miasto będzie nadal utrzymywać się w historii polskiej literatury – mówił prezydent Radosław Witkowski.

Podczas siedmiu edycji Nagrody Literackiej Miasta Radomia zgłoszono ok. 300 książek w dwóch kategoriach. W tym roku, przypomnijmy, wpłynęło 38 prac; 19 w kategorii literackiej i tyle samo w kategorii popularnonaukowej.

– Dziś mamy wielkie święto literatury. Gratuluję wszystkim nominowanym i laureatom. Bardzo się cieszę, że po raz pierwszy mogłem uczestniczyć w organizacji tak wspaniałego wydarzenia – stwierdził Przemysław Czaja, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu.

W kategorii literackiej jury nominowało troje autorów: Małgorzatę Boryczkę za „O perspektywach rozwoju małych miasteczek”, Agnieszkę Jelonek za „Koniec świata, umyj okna” i Marcina Kępę za „Trójkąt bezpieczeństwa”. W kategorii książka

naukowa lub popularnonaukowa również było trzech nominowanych: Piotr Łopuszański, autor książki „Bywalec zieleni. Bolesław Leśmian”, Michał Nogaś, autor „Z niejednej półki. Wywiady” i Robert Wiraszka, autor „Szpitala św. Kazimierza w Radomiu 1829-

Chciałabym przekazać wszystkim, którzy do czegoś dążą, żeby wiedzieli, że zawsze można osiągnąć swój cel.

Marianna Kotowska-Jelonek, mama laureatki przyznała, że kiedy usiadła po raz pierwszy do książki „Koniec świata, umyj okna”, przeczy-

tegracji. Ucieka przed światem i sobą samym. Kameraalna, oparta na konsekwentnie utrzymanych rejestrach stylistycznych proza Agnieszki Jelonek opowiada o takich właśnie sytuacjach – mówił.

Nagrodę Literacką Miasta Radomia w kategorii popularnonaukowej otrzymał Michał Nogaś. – Bardzo dziękuję jury i wszystkim, którzy tę książkę przeczytali. Rodzinie, przyjaciółom, którzy mnie wspierali przez cały ten czas. Trochę łamię mi się głos, bo raczej nie jestem przyzwyczajony do takich sytuacji – nie ukrywał. I zapowiedział: – Bardzo źle bym się czuł, gdybym się tą nagrodą nie podzielił. Patrząc na to, w jakiej sytuacji się znajdujemy, chciałbym przekazać część pieniędzy Grupie Granica (oddolna inicjatywa łącząca 14 organizacji pozarządowych, działających na rzecz praw człowieka oraz wsparcia uchodźców i migrantów w Polsce – przyp. autorka), która walczy o to, żebyśmy pamiętali, czym jest człowieczeństwo.

– Michał Nogaś napisał książkę intrygującą. Napisał, chociaż podtytuł obszernego tomu wskazywałby na realizację gatunkową rozmów z pisarzami. To są oczywiście rozmowy z pisarzami. Mieszkańcami całego świata – od Polski po Chile, od Hiszpanii po Stany Zjednoczone. Będąc wszakże zbiorem wywiadów, tom Nogaśa jest czymś, co poza tak wąsko rozumianą charakterystykę gatunkową wykracza, stając się ponowoczesną sylwą – zauważył w laudacji prof. Bałajewski.

Galę uświetnił koncert zespołu Mikromusic. Nagrodzie po raz pierwszy nie towarzyszyły Targi Wydawnictw Regionalnych.



Fot. Magda Nawara

1968”. Laureatką w pierwszej kategorii została Agnieszka Jelonek. Nie mogła przyjechać do Radomia, więc nagrodę w jej imieniu odebrali rodzice.

– Jest mi niezmiernie miło. I jednocześnie przykro, że nie mogę być na miejscu w momencie, kiedy ta nagroda będzie wręczona – mówiła do zgromadzonych w Resursie Obywatelskiej na przygotowanym wcześniej nagraniu Agnieszka Jelonek. – Dwa lata temu w ogóle nie myślałam, że będę w takiej sytuacji. Wtedy w ogóle byłam gdzieś indziej w kwestii wewnętrznej „ja”.

– Ma zaledwie 104 strony, ale jest tak emocjonalnie spięta, że dla matki, której córka opisuje po części swoje przeżycia, to są emocje podniesione do kwadratu – przyznała.

Przewodniczącego jury – prof. dr. hab. Arkadiusza Bałajewskiego także nie było na gali. Jego laudacja też została wcześniej przygotowana. – Współczesna proza chętnie użycza głosu samotnym, cierpiącym, zmagającym się z różnego rodzaju sytuacjami, w których „ja” ulega dez-

Brandt na prezent

W Muzeum im. Jacka Malczewskiego są do kupienia reprodukcje prac Hansa Kobera i Józefa Brandta.



Fot. MGV „Elektronika”

– Hans Kober – tajemniczy malarz, o którym nie ma wielu informacji – namalował piękne akwarele z widokami z Radomia. Zobaczmy na nich m.in. kościół Świętej Trójcy, targowisko na Wałach, czy kościół i klasztor bernardynów – wylicza Dagmara Gac, specjalista ds. PR i komunikacji.

Cena jednej oprawionej reprodukcji tego autora to 80 zł. Muzeum oferuje do wyboru trzy kolory ramek: jasny brąz, ciemny i czarny.

Do wyboru w wykonaniu Hansa Kobera mamy: „Kościół Świętej Trójcy w Radomiu” i „Klasztor oo. bernardynów w Radomiu” – oba z 1918, „Widok targowiska »na Wałach« w Radomiu”, „Kościół i klasztor pobernardyński”, „Brama przed kościołem pobernardyńskim” i „Radom” z 1921.

– Nasz sklepik muzealny ma też w sprzedaży reprodukcje fotograficzne prac Józefa Brandta, polskiego malarza batalisty, przedstawiciela szkoły monachijskiej – mówi Dagmara Gac.

Są nieco mniejsze niż prace Hansa Kobera, a jedna kosztuje 50 zł. W tym przypadku również klienci mogą wybrać kolor ramki, w której ma się znaleźć reprodukcja. Kupić można „Pościg” z ok. 1887-1888, „Spotkanie” z ok. 1899, „Przeprawa przez bród” ok. 1896, „Ulica w Chocimiu” 1875, „Zajazd” 1889, „Konny postaniec” 1881, „Na czatach” 1874, „Czaty” 1875 i „Przeprawa przez mostek” 1879.

NIKA

REKLAMA

 **Czarna Białe**
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

 **MIRAT**
SALON OŚWIETLENIOWY

**LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIETLENIA 2020**

**PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9



Dzielimy się historią

MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO W RADOMIU

NR 8 3 GRUDNIA 2021



Wszystkie kobiety Václava Hollara

Może się nimi pochwalić londyńskie British Museum, Rijksmuseum w Amsterdamie, Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku i... Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Mowa o akwafortach jednego z najsłynniejszych i najciekawszych grafików i rysowników czeskich – Václava Hollara (1607-1677).



Dział sztuki MJM kojarzony jest przede wszystkim z pokaznym zbiorem dzieł patrona muzeum, ze stałą kolekcją malarstwa drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku, a także, z jedną z ważniejszych kolekcji sztuki współczesnej w Polsce, znajdującą się obecnie w deponicy Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Niewielu zwiedzających wie, że w zbiorach działu sztuki znajdują się również niewielkie, bo mierzące ok. 9 na 6 cm, czarno-białe dzieła sztuki, nie tylko przepięknie wykonane, ale i dostarczające cennych informacji dotyczących kultury materialnej XVII-wiecznej Europy. To właśnie seria 24 akwafort jednego z najsłynniejszych i najciekawszych grafików i rysowników czeskich – Václava Hollara (1607-1677).

– W odróżnieniu od oryginalnych dzieł malarstwa, rzeźby czy architektury, istniejących tylko w jednym egzemplarzu, dzieła sztuki graficznej mogą istnieć w kilku lub nawet więcej identycznych odbitkach. Z raz opracowanej przez artystę matrycy odbijanych było wiele takich samych rycin, dlatego też akwaforty z naszej kolekcji, znajdują się również w zbiorach wielu słynnych muzeów, m.in. British Museum w Londynie, Rijksmuseum w Amsterdamie, Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, Kupferstichkabinett w Berlinie czy Muzeum Narodowym w Pradze. Ponadto znaczący zbiór rycin Hollara ma też uniwersytet w Toronto – mówi Damian Jendrzejczyk z działu sztuki MJM.

Václav Hollar, znany również jako

Wenzel i Wencelaus, pozostawił po sobie ok. 3 tys. rycin, kompozycji własnych i według innych autorów. Ceniony jest także przedstawienia egzotycznych zwierząt, zbiory muszli i owadów, katalogi okrętów, serie typów charakterystycznych i portrety – wlicza Damian Jendrzejczyk. – Wykonał również kilka serii grafik przedstawiających damskie stroje z wielu miast niemieckich, angielskich, hiszpańskich, szwajcarskich, niderlandzkich, czeskich czy węgierskich.

Hollar urodził się w 1607 roku w Pradze. Był synem czeskiego urzędnika dworskiego Jana Hollara i niemieckiej szlachianki Margaret Löw. Sztuki graficznej uczył się prawdopodobnie u Aegidiusa Sadelera – urodzonego w Antwerpii, nadwornego rytownika wspaniałego mecenasa sztuki cesarza Rudolfa II. W 1627 roku opuścił Czechię i rozpoczął podróż po krajach niemieckich. Ok. 1631 roku osiadł w Frankfurcie nad Menem, gdzie rozpoczął naukę u najważniejszego miedziorytnika swoich czasów, Matthäusa Meriana. Od 1635 roku datuje się długoletnia znajomość

Hollara z angielskim dyplomata, ale także wspaniałym kolekcjonerem i mecenasem sztuki Thomasem Howardem, 14. lordem Arundel. W latach 1636-1642 Hollar przebywał w Londynie, zaproszony tam przez lorda. W jego posiadłości czeski rysownik zajmował się dokumentowaniem znaczącej kolekcji sztuki, w której znajdowały się dzieła m.in. Leonarda da Vinci, Rafaela, Holbeina, Parmigianina, Dürera czy współczesnych artyście Rubensa i van Dycka. Warto wspomnieć, że część tych dzieł zaginęła i dzisiaj znana jest tylko z graficznych kopii Hollara.

W latach 1644-52 podczas angielskiej wojny domowej pracował Václav Hollar w Antwerpii dla wydawców Joannesa Meysensa i Fransa van den Wyngaerde. Do Londynu wrócił w roku 1652, by m.in. wykonać cykle marynistyczne (statki holenderskie i brytyjskie) oraz liczne ilustracje do książy. Kiedy w 1666 roku wybuchł tzw. wielki pożar Londynu, podczas którego znaczna część drewnianej zabudowy miasta spłonęła, ryciny Hollara posłużyły do jego odbudowy. Zmarł w Londynie w 1672 roku w ubóstwie.

Radomskie grafiki Hollara pochodzą z dwóch serii, zaprojektowanych przez artystę dla londyńskiego wydawcy i drukarza Petera Stenda. „Theatrum mulierum” (Teatr Kobiet) z 1643 i „Aula Veneris” z 1644 roku to przykład serii graficznej porządkującej obraz świata pod postacią teatru. Serie te zawierają ponad 100 rycin z przedstawieniami kobiet z różnych miast zachodniej Europy. Są wspaniałym źródłem dla kostiumologów i etnografów badających stroje i zwyczaje kobiet m.in. z Anglii, Niemiec, Szwajcarii, Włoch, Francji, Czech, Flandrii, Węgier, Niderlandów czy Hiszpanii. Na rycinach Hollara widzimy zarówno młode kobiety, jak i dojrzałe matrony, wieśniaczki, mieszczyki, szlachianki, damy. Artysta przedstawił je i w modnych strojach wyjściowych, i w tych codziennych, domowych. Dzięki jego pracom wiemy, że w połowie XVII wieku w krajach niemieckich i Niderlandach modny był np. prosty płaszcz, w kształcie dzwonu, bez rękawów, nakładany na głowę, swobodnie

opadający na plecy, zwany po niemiecku Heuké. – Ten rodzaj wykonanego z grubej wełny, czasami podszytego futrem, płaszcz mocowany był na głowie specjalną okrągłą „czapką”, wzmocnioną kawałkiem drewna, z wystającym czubkiem i wełnianym pomponem – tłumaczy Damian Jendrzejczyk.

Z kolei jedna z rycin z serii „Aula Veneris” przedstawia wiedeńską elegantkę w stroju domowym. Ubrana jest w dwuczęściową, popularną we Francji suknię alamołę, której stanik wzorowany był na męskim wamsie (rodzaj kaftana; uszytywniony i podwatowany, zdobiony naciniem, haftem lub pasmanterią). Hollar dokumentując strój i fryzury portretowanych bardzo dbał o szczegóły; był mistrzem graficznego przedstawiania miękkich futer, faktury jedwabiu, koronek, chropowatych powierzchni haftów.

Grafiki z kolekcji działu sztuki wykonane są ulubioną techniką Hollara – akwafortą, czyli techniką druku wklęsłego, w której rycinę otrzymuje się poprzez odbicie wytrawionego kwasem rysunku w płycie miedzianej w prasie miedziorytniczej. Serie graficzne „Theatrum mulierum” i „Aula



Szanowni Państwo,

Kolekcją, która jest niewątpliwie najbardziej znana w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, jest zbiór obrazów naszego patrona. Należy ona do Działu Sztuki, w którego składzie znajdują się: malarstwo, grafika, rzeźba, rzemiosło artystyczne, dokumentacja sztuk plastycznych i plakaty. Jak opisuje kustosz i kierownik działu, pani Paulina Szymalak-Bugańska: „Kolekcja malarstwa oprócz reprezentantów dziewiętnastowiecznego malarstwa z kręgu warszawskiego, jest reprezentowana przez prace tzw. „szkoły monachijskiej”, przede wszystkim prace Józefa Brandta (obok Malczewskiego niezwykle ważny dla Muzeum artysta), pejzaże Józefa Chelmońskiego oraz Władysława Maleckiego. Bogato reprezentowane jest malarstwo Młodej Polski: m.in. Konrada Krzyżanowskiego, Wojciecha Weissa, Olgi Boznańskiej, Leona Wyczółkowskiego, Jana Stanisławskiego, Stanisława Kamockiego. Dwudziestolecie międzywojenne to prace takich artystów jak Zygmunt Waliszewski, Rafał Malczewski (rodzinne portrety, pejzaże przemysłowe), Zbigniew Pronaszko, Stanisław Ignacy Witkiewicz, czy Henryk Stażewski i inni.

W naszym Muzeum znajduje się kolekcja prac Jacka Malczewskiego (czwarta co do wielkości w kraju); liczy blisko 50 obrazów, 63 rysunki, 2 szkicowniki i bogate archiwum rodzinne malarza, istnieje stała ekspozycja poświęcona jego twórczości.

Zbiory graficzne liczą ok. 4500 prac. W ich skład wchodzi grafiki i rysunki wykonane od XVII do początku XXI wieku.

Dział rzeźby obejmuje około 50 pozycji inwentarzowych, w dziale rzemiosła artystycznego znajduje się ok. 270 obiektów, kilkaset obiektów jest także w Dziale Dokumentacji Sztuk Plastycznych.

Kolekcję Sztuki Współczesnej stanowią ok. 4500 prac, w których dominuje przede wszystkim malarstwo i rysunek. Mamy dzieła takich artystów jak m.in.: Artur Nacht-Samborski, Tadeusz Brzozowski, Jerzy Nowosielski, Maria Jarema, Jerzy Tchorzewski i innych wybitnych twórców”.

Zbiory Działu Sztuki, niezwykle bogate i różnorodne, są prezentowane na wystawach stałych i zmiennych. Serdecznie zapraszam do ich zwiedzania. W dzisiejszym artykule poznać Państwo unikalną, rzadko prezentowaną część zbiorów Działu Sztuki, jaką jest seria 24 rycin znanego na całym świecie siedemnastowiecznego czeskiego grafika i rysownika Václava Hollara..

Dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu
Leszek Ruszczyk

Jasik odchodzi

Ostatniego listopada Tomasz Jasik przestał pełnić funkcję szkoleniowca w trzecioligowej Broni Radom.

Młody trener w radomskiej Broni zastąpił Artura Kupca. Ten w czterech kolejnych meczach zebrał trzy punkty. Nowy opiekun udanie zadebiutował, jego drużyna bowiem w efektywny sposób pokonała 3:1 Piłecę Białobrzegi. Ostatecznie Jasik prowadził drużynę w 15 meczach rundy jesiennej i wspólnie z zespołem zgromadził 24 punkty. We wtorek na prośbę trenera jego kontrakt z klubem został rozwiązany. Jasik będzie kontynuował karierę w jednym z klubów PKO Ekstraklasy, gdzie będzie asystentem. – Dla mnie, młodego trenera pojawiła się oferta z kategorii tych nie do odrzucenia. Jest mi ogromnie przykro rozstawać się z Bronią, bo to świetny klub i udało nam się jesienią stworzyć bardzo fajny zespół. Życzę drużynie, klubowi, całej społeczności wszystkiego najlepszego – oznajmił trener dla oficjalnej strony klubu.

W ostatnim meczu Jasika Broni pewnie, bo 4:1, pokonała KS Kutno i rundę zakończyła na 9. miejscu.

MK

Wracają do gry

Po reprezentacyjnej przerwie na parkiety wracają koszykarze Energa Basket Ligi.

Zespół Enei Abramczyk Astorii Bydgoszcz w 11. dotychczasowych pojedynkach doznał sześciu porażek. Tuż przed rozpoczęciem przerwy reprezentacyjnej, bydgoszczanie wykorzystali atut własnego parkietu i pokonali 94:71 GTK Gliwice.

Nowy trener HydroTrucku, Mihailo Uvalin, pod przewodnictwem którego HydroTruck wygrał ostatnio z mistrzem Polski, Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski, miał na treningach do dyspozycji niemal wszystkich podopiecznych. Po przerwie spowodowanej urazem do gry ma już wrócić Filip Zegzuła. Klub wciąż poszukuje zastępstwa dla A.J. Englisha. – Chcemy znaleźć kogoś takiego, kto będzie pasował do tego zespołu. Ma to być osoba, która – podobnie jak pozostali członkowie ekipy – zostawi serce na parkiecie – mówi Uvalin.

Spotkanie między Astorią a HydroTruckiem rozpoczęło się w niedzielę, 5 grudnia o godz. 17.30. W tabeli oba zespoły sąsiadują ze sobą i mają na koncie po 16 punktów. Bydgoszczanie jednak rozegrali o jedno spotkanie mniej i mają lepszy bilans zwycięstw i porażek. Astoria wygrała pięć razy i sześć razy przegrała, a HydroTruck wygrał cztery razy, a przegrał ośmiokrotnie.

MK

REKLAMA

BAJKOWE NIEDZIELE W „RESURSIĘ”

Projekcja filmu „Święty Mikołaj dla wszystkich” oraz mini koncert „Fionka Dzieciom”.
5 grudnia 2021, godz. 11.00

Bilety (10 PLN) do nabycia na bilety.na.pl, w „Resursie” od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00, lub bezpośrednio przed seansem.



Radomiak na piątkę

Piłkarze Radomiaka Radom pokonali w Krakowie Wisłę i ustanowili rekord sezonu PKO Ekstraklasy – pięć kolejnych meczów bez straty punktu. W niedzielę „Zieloni” nie zagrają z Piastem Gliwice – mecz został przełożony na 14 grudnia, bo w drużynie gości są zakażenia koronawirusem. Zmianie uległ też termin meczu z Lechem Poznań.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Pojedynek w Krakowie z Wisłą lepiej dla Radomiaka nie mógł się ułożyć. Już pierwsza ofensywna akcja beniaminka – dopingowanego przez blisko tysiąc widzów – zapachniała bramką. Otóż w polu karnym Wisły przewracany był Karol Angielski, ale arbiter Damian Sylwestrzak nakazał kontynuować grę. Wstrzymał ją dopiero po sygnale z wozu VAR i po konsultacji przyznał radomianom „jedenastkę”. Rzut karny na gola zamiast sam poszkodowany i Radomiak wyszedł na prowadzenie!

Kolejne fragmenty gry pierwszej połowy były dość otwarte. Najpierw przez kilkanaście minut inicjatywę mieli „Wiślacy”, by po kolejnych otrzymać od swoich kibiców gwizdy za to, że nie mogą wyjść ze swojej połowy. W samej końcówce ponownie bliżsi zdobycia gola byli krakowianie, ale najpierw nieznacznie pomylił się Michał Skvarka. Za to w doliczonym czasie pierwszej połowy piękną interwencją popisał się Filip Majchrowicz, który w sobie tylko znany sposób wybronił uderzenie rywala zza pola karnego!

Tymczasem w przerwie trener Adrian Gula dokonał dwóch zmian,



Fot. Marek Kwiatkowski, radomiak.pl

wprowadzając na boisko usposobionych ofensywnie: Piotra Starzyńskiego i Nikołą Kuveljića. Obaj wnieśli ożywienie w szeregi miejscowych, którzy coraz częściej zagrażali bramce Majchrowicza. Ten jednak wciąż zachowywał czyste konto, a w 65. minucie to przyjezdni powinni podwyższyć prowadzenie. Niestety, pojedynek sam na sam z Biegańskim

zmarnował Mario Rondon! Niespełna 10 minut później, obchodzący w tym dniu 33. urodziny Leandro Rossi, wpadł w pole karne, strzelił z całych sił, ale futbolówka trafiła w słupek! Nie minęło kilka chwil, a Biegańskiego zaskoczył próbował Damian Jakubik, ale i tym razem nieskutecznie. W doliczonym czasie gry krakowianie stworzyli dwie bar-

Ważna wygrana

Cerrad Enea Czarni Radom odnieśli ważne zwycięstwo w Lubinie, pokonując po tie-breaku Cuprum. Dzięki temu podopieczni Jakuba Bednaruka awansowali w tabeli PlusLigi.

Przed tym spotkaniem trener Bednaruk zapowiadał, że Czarni chcą w następnych trzech meczach zdobyć dziewięć punktów. Wiadomo już, że tego celu nie uda się zrealizować, ale radomianom w Lubinie udało się zwyciężyć – zdobyli nie trzy, ale dwa punkty.

W partii otwarcia Czarni szybko objęli prowadzenie (3:5, 5:7). Potem miejscowi odrobili stratę (11:11) i trwała wymiana ciosów. Ostatecznie radomianie wygrali pierwszą odsłonę do 23 po skutecznym ataku Alexandra Bergera. W drugim secie gospodarze wypracowali sobie przewagę (9:4). Czarni jednak szybko zniwelowali stratę i było 11:11. Po dwóch skutecznych akcjach Jose Ademara Santany goście objęli prowadzenie (12:14), ale pięć kolejnych akcji należało do Cuprum (17:14). Po bloku na Rafał Farynie lubinianie prowadzili już różnicą pięciu „oczek” i nie oddali przewagi, wygrywając 25:19. W trzeciej odsłonie drużyny co chwilę zmieniały się na prowadzeniu. Ostatecznie jednak górą byli miejscowi, którzy wygrali na przewagę 26:24.

Już przy stanie 4:1 w czwartej partii ekipa Cuprum zanotowała dwa punktowe bloki. Tym elementem grali też Czarni – to właśnie po zatrzymaniu jednego z zawodników miejscowych był remis 6:6. Obaj trenerzy zmienili rozgrywających – w Cuprum nastąpiło to już w trzeciej partii, natomiast w Czarnych w czwartej. W ekipie gospodarzy Przemysław Stępień

zmienił Masahiro Sekitę, a w zespole z Radomia Wiktor Nowak zastąpił Michała Kędzierskiego. O ile początkowo gospodarze prowadzili, tak potem Czarni wypracowali przewagę (13:16). W końcówce, po skutecznym bloku Bergera, radomianie mieli setballa (22:24). W następnej akcji lubinianie się jeszcze obronili, ale wobec kolejnej, kiedy Faryna atakował mocno z prawego skrzydła, byli już bezradni i Czarni wygrali do 23, doprowadzając do tie-breaku.

Piąta partia zaczęła się dla podopiecznych Bednaruka źle (4:1). Drużyny zmieniały strony przy wyniku 8:5. Goście zmniejszyli stratę do jednego „oczka” (11:10), a po asie serwisowym Faryny był już remis 12:12. To lubinianie mieli piłkę meczową po skutecznym ataku środkowego Floriana Krage (14:13). Ale Czarni obronili się dobrą akcją w wykonaniu Bergera. Austriak kilka chwil później dał radomianom matchballa (15:16). W kolejnej akcji atak zepsuł Waliński i Czarni wygrali to spotkanie 3:2.

Dzięki dwóm punktom zdobytym w Lubinie, Czarni przesunęli się z 13. na 11. pozycję w PlusLidze, wyprzedzając Ślepsk Małow Suwałki i Trefla Gdańsk.

W następnej kolejce podopieczni Jakuba Bednaruka zagrają w Lubinie z tamtejszym LUK-iem. Pojedynek ten rozegrany zostanie w niedzielę, 5 grudnia, o godz. 17.30.

MICHAŁ NOWAK

Fatalny trzeci set

E.Leclerc Moya Radomka Radom nie zdobyła ani jednego punktu w starciu z Developresem Bella Dolina Rzeszów. Radomianki przegrały 1:3, a o trzecim secie chciałyby jak najszybciej zapomnieć.

Niewykluczone, że był to ostatni mecz Radomki w hali ze złotym sufitem przy ul. Narutowicza 9. W grudniu podopieczne Riccardo Marchesiego zagrają trzy ttwyjazdowe spotkania – we Wrocławiu, Bydgoszczy i Łodzi, a na początku stycznia w Świeciu. Kolejny domowy pojedynek radomianki rozegrają dopiero w połowie stycznia, być może już w nowej hali Radomskiego Centrum Sportu przy ul. Struga.

Radomka ten mecz rozpoczęła znakomicie. Podopieczne Riccardo Marchesiego praktycznie nie myliły się w ataku – przy stanie 9:5 miały 88 proc. skuteczności. Potem jednak zaczęły się mnożyć błędy własne w radomskiej ekipie i rzeszowianki nie tylko doprowadziły do remisu (15:15), ale też wyszły na prowadzenie (18:20). Kilka chwil później skuteczna w ataku była Bruna Honorio Marques i Developres miał piłki setowe (22:24). Nie wykorzystał ich jednak. Radomka końcówkę rozegrała znakomicie, zdołała odwrócić losy tej partii i wygrała po walce na przewagę 28:26.

Drugi set nie miał większej historii. Od początku do końca dominował w nim Developres. Świetny moment miała Honorio, która od stanu 7:9 skończyła cztery akcje z rzędu (7:13). Podopieczne Stephane’a Antigi nie dały sobie wyrwać zwycięstwa (16:25). Radomiankom dość

dużo groźne okazje strzeleckie, ale najpierw efektywnie interweniował Majchrowicz, a przy dobitce zmierzającą do bramki piłkę wybił Rossi! To nie był koniec emocji, bo w 94. minucie Thabo Cele trafił w spojenie słupka z poprzeczką.

Już w niedzielę, 5 grudnia, Radomiak w meczu kończącym rundę jesienią miał podejmować Piast Gliwice. Do tego spotkania w tym terminie jednak nie dojdzie, a wszystko przez to, że w zespole trenowanym przez Waldemara Fornalika wykryto kilka przypadków zakażenia koronawirusem. Nowy termin tego spotkania to wtorek, 14 grudnia. W związku z tym został przełożony też mecz z Lechem Poznań, który miał się odbyć w niedzielę, 12 grudnia. Ostatecznie pojedynek z liderem rozegrany zostanie dzień wcześniej, czyli w sobotę, 11 grudnia, o godz. 15. Bez zmian pozostaje termin spotkania z Legią Warszawa, które odbędzie się w niedzielę, 19 grudnia o godz. 17.30 w Warszawie. Obecnie w tabeli PKO Ekstraklasy Radomiak plasuje się na wysokim – piątym miejscu.

Wisła Kraków – Radomiak Radom 0:1 (0:1)
Bramka: Angielski (6' k)

mocno spadła skuteczność w ataku. W drugiej partii wyniosła jedynie 33 proc.

Trzeciego seta miejscowe zaczęły równie źle. Do stanu 1:6 rzeszowianki zanotowały aż cztery punktowe bloki! Gra miejscowych wyglądała w tym fragmencie fatalnie. Zespół był kompletnie zagubiony, rozbity i nie był w stanie odnaleźć swojego rytmu. Po autowym ataku Katarzyny Zaroślińskiej-Król było... 2:14! O grze Radomki w trzeciej odsłonie nie można napisać nic dobrego. Radomianki przy Developresie wyglądały jak juniorki... Przyjezdne wygrały do 11.

Gospodynie otrząsnęły się nieco po fatalnym trzecim secie i w kolejnym nawiązały już walkę z rywalkami. To jednak cały czas Developres miał inicjatywę (12:14). Tę przewagę podopieczne Antigi utrzymywały w kolejnych minutach i nie dały sobie wyrwać zwycięstwa. Wygrały do 21 i w całym meczu 3:1.

Dla Radomki była to piąta porażka w sezonie 2021/22. Radomianki spadły na szóste miejsce w tabeli Tauron Ligi. W następnej kolejce podopieczne Riccardo Marchesiego zagrają z dziewięcią w tabeli #VolleyWroclaw. Mecz ten rozegrany zostanie w niedzielę, 5 grudnia, o godz. 12.30.

MICHAŁ NOWAK

**Prawo kanoniczne**

Stwierdzenie nieważności małżeństwa

**Prawo cywilne i rodzinne**

Doradztwo prawne

**Prawo administracyjne**

Fachowa reprezentacja

Adwokat kościelny od 2015 r.

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej

Kamil Dziura
Adwokat kościelny



FACHOWA POMOC PRAWNA PRZED SĄDEM KOŚCIELNYM

 Radom, **ul. Wenera 5, lok. 35**

 **539 618 012**

 **www.kd-kancelaria.pl**

Najchętniej czytany portal w Radomiu

prawie **320 tys.** użytkowników
ponad **757 tys.** sesji
blisko **7 mln** odostępów

coza
dzien.pl

dane Google Analytics, od 1 do 30 listopada 2021

*Czytaj również
w wersji mobilnej*

